goniec codzienny

Wilno
WTOREK
8 grudnia 1942
Nr. 430
Cena w Wilnie 5 fen.

35 brytyjskich samolotów zestrzelono

Na północ od Tuapse zdobyto 65 stanowisk bojowych. — Bezskuteczne ataki sowieckie na środkowym i północnym odcinku. — W Cyrenaice obrzucono bombami stanowiska wypadowe nieprzyjaciela. — Bone i Philippeville zbombardowane

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 6 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

We wschodnim Kaukazie i w rejonie Tereku odparto w walce wręcz i częściowo w przeciwnatarciu ataki bolszewickie. Zniszczono kilkanaście czołgów i wzięto ponad 1.000 jeńców. Samoloty myśliwskie w ataku z niskiego pułapu wyrządziły wysokie straty piechocie nieprzyjacielskiej i zestrzeliły 12 maszyn nieprzyjacielskich.

Pomiędzy Wołgą i Donem zniszczono podczas zmiennych walk pewien batalion sowiecki. Zniszczono 26 czołgów oraz zdobyto liczne działa i broń piechoty. Zespoły transportowe lotnictwa zaopatrywały walczące oddziały pomimo nadzwyczaj trudnych warunków atmosferycznych.

Podczas pomyślnych walk odpierających między Wołgą a Donem szczególnie się odznaczył swoją postawą drugi batalion pewnego wiedeńskiego pułku grenadierów.

W wielkim łuku Donu odparto podczas ostatnich dni ponawiane ataki bolszewików prowadzone przy poparciu czołgów na pewien ważny odcinek rzeki.

W rejonie między Kalininem i jeziorem Ilmeń załamały się liczne wielokrotnie prowadzone natarcia nieprzyjaciela przy użyciu mocnych oddziałów pancernych, częściowo w zaciętej walce wręcz. Nieprzyjaciel stracił 51 czołgów i doznał ponownie wysokich, krwawych strat.

Podczas operacji oddziałów szturmowych na północnym odcinku odznaczył się szczególnie pewien oddział broni SS.

W Tunisie trwa nadal oczyszczanie terenu walk koło Tebourba. Liczba jeńców wzrosła do 1.100, liczba zniszczonych wozów pancernych wynosi ponad 70, zaś liczba zdobytych dział ponad 40. Lotnictwo zwalczało kolumny nieprzyjacielskie i ruch przeładunkowy w porcie Bone. Samoloty myśliwskie zestrzeliły w ciągu dnia ubiegłego nad tym obszarem walk bez strat własnych 17 maszyn nieprzyjacielskich, w tej liczbie 4-motorowe bombowce.

Na południowym wybrzeżu Anglii przeprowadziły w ciągu dnia samoloty myśliwskie i bojowe swoje ataki na obiekty kolejowe i przemysłowe.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 7 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na północ od Tuapse niemieccy strzelcy podczas nadzwyczaj ciężkich warunków atmosferycznych i terenowych szturmowali silnie ufortyfikowane stanowisko górskie i zdobyli ponad 65 stanowisk bojowych. Przy udziale świeżych sił nieprzyjaciel atakował bezskutecznie niemiecko-rumuńskie stanowiska na północ od rzeki Terek, między Wołgą i Donem i w wielkim łuku Donu.

Również na środkowym i północnym odcinku nieprzyjaciel atakował jak i dotychczas bezskutecznie. W kilku miejscach lokalne przełamania przeciwnika zostały zlikwidowane za pomocą kontr ataków. Na innych odcinkach rozbito już ogniem artyleryjskim nieprzyjacielskie stanowiska wypadowe, 37 czołgów i pojazdów pancernych zniszczono.

W Cyrenaice wzmocniona działalność artylerii i oddziałów wywiadowczych. Obrzucono bombami brytyjskie stanowiska wypadowe i jeden skład zaopatrzeniowy.

W Tunisie skupienia czołgów i wozów ciężarowych nieprzyjaciela były celem ciężkich ataków lotniczych. Oddział samolotów bojowych bombardowały nocą porty Bone i Philippeville. Niemieckie myśliwce zestrzeliły na obszarze Morza Śródziemnego bez strat własnych 6 nieprzyjacielskich samolotów.

Brytyjskie lotnictwo atakowało za dnia pod osłoną chmur zajęte obszary zachodnie, zaś ubiegłej nocy obszar zachodnich i południowo-zachodnich Niemiec. Ludność miała straty. Podczas tych ataków nad Kanałem i nad obszarem niemieckiego wybrzeża zestrzeliły myśliwce, artyleria przeciwlotnicza powietrznych sił zbrojnych oraz marynarki wojennej podczas dnia 30 brytyjskich samolotów myśliwskich i bombowców, podczas nocy 5 bombowców. 3 własne samoloty stracono.

Samoloty myśliwskie atakowały podczas dnia cele w południowo-wschodniej Anglii z dobrym skutkiem.

Wizja Nowej Europy

Dr. Goebbels: Po uwarunkowanych wojną trudach nastąpi wielki rozkwit

BERLIN. „Jasną jest rzeczą, że przeciwnicy Niemiec pod żadnym warunkiem nie chcą tolerować, by nasz kontynent w zakresie swoich elementarnych zagadnień życiowych znalazł wspólny sposób postępowania". Tę tezę wygłosił minister Rzeszy Dr. Goebbels w artykule wstępnym, umieszczonym w tygodniku „Das Reich" i zatytułowanym „Wizja Nowej Europy". Połączona Europa, jak daleko tylko sięga historia Anglii, była zawsze postrachem dla brytyjskiej polityki zagranicznej. Z pewnego rodzaju obawą o własne życie broni się Wielka Brytania rozpaczliwie przed taką możliwością i obojętnie, czy przywództwo w drodze do tego celu mają Niemcy, Włochy i ich sprzymierzeńcy, czy Francja i jej państwa lennicze, czy to będą wielcy mężowie stanu doby obecnej, czy też przeszłości, Anglia zawsze ze swoją potęgą znajdzie się po stronie przeciwnej.

Zdana na siebie samą nie posiada Anglia siły, a także i odwagi przeszkodzić Europie w założeniu podwalin pod uporządkowane od nowa i organiczne współżycie jej narodów. Pod pokrywką humanitarnych i uszczęśliwiających ludzkość zamiarów i celów rozwija Anglia program nienawiści i zniszczenia przeciwko swoim europejskim przeciwnikom, w którym to programie zawarte jest wszystko to, co ona inkryminuje swoim przeciwnikom jako ich cele i zamiary.

Jest rzeczą zrozumiałą, jeśli solidarność europejska, o której myślimy, wystawiona jest dzisiaj na szereg wywołanych wojną ciężarów, które z końcem wojny same przez się odpadną. Kto zna Anglików, ten zgodzi się z tym, że starają się oni w swym własnym interesie ciężary te zwiększyć. Starają się oni wygłodzić Europę, a nieuniknione skutki swego cynicznego postępowania przypisują Niemcom. Skłaniają oni tu i tam obałamucone elementy do sabotażu niemieckiej gospodarki wojennej, a następnie obłudnie oskarżają Niemców, gdy ci stosują odpowiednie represje. Trzeba zatem wyraźnie odróżniać, co z metod niemieckich uwarunkowane jest wojną, a co zmierza do przyszłego pokoju. Albowiem nowa Europa nie jest sprawą teraźniejszości, lecz jest sprawą przyszłości. Nie potrzeba długich dowodów, by wykazać, że solidarność europejska niesie wprawdzie ze sobą pewne wyrzeczenia się uczestniczących w niej państw, równocześnie jednak sprowadzi nieprzeczuwany rozkwit na polu gospodarczym, kulturalnym i społecznym.

Jesteśmy w tej chwili świadkami militarnego dramatu, który rozstrzygnie o życiu i śmierci naszej nowoczesnej kultury i cywilizacji. Przed takim pytaniem nie ma żadnego wykrętu. Tutaj trzeba się opowiedzieć, i ze swego opowiedzenia się wyciągnąć też odpowiednie wnioski. Nie może też wystarczać to, że żywi się nadzieję, iż po wojnie będzie można zacząć od tego, co przerwano przed wojną. Mieszczańsko-liberalny świat zginął całkowicie. Europa nie ma już wyboru między nim a Niemcami, lecz jedynie między zwycięstwem Niemiec a zwycięstwem bolszewizmu. Europa stoi dzisiaj przed swoim pytaniem życiowym, albo dojść do rozsądku, albo wskutek totalnego zalewu przez Wschód stracić swój byt. Jak bardzo dobrze Niemcy uświadamiają sobie, że Europa bez nich nie może istnieć, tak też dokładnie zdają sobie sprawę z tego, że bez Europy nie dadzą sobie rady. Ponad kryzysami i ciężarami współczesności, uwarunkowanymi głównie wojną, zjawia się już wizja nowego, rozsądnego porządku europejskiego.

Konstrukcja niemiecka wiedzie przez oczywiste trudy teraźniejszości do realnego załatwienia ogólnego europejskiego dylematu. Jakkolwiek ciężką byłaby walka, musi ona być i będzie prowadzona do zwycięskiego końca".

(„W. Z.")

Bilans wojny japońsko-chińskiej

Walka aż do ostatecznego zwycięstwa nad Czungkingiem

NANKIN. W wydanym w piątek przez japońską kwaterę główną wojsk ekspedycyjnych w Chinach oświadczeniu podane są ogólne rezultaty militarnych działań w Chinach od początku wybuchu wojny w Wielkiej Azji Wschodniej; równocześnie ponownie podkreśla się z naciskiem decyzję prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca. Zniszczenie rządu w Czungkingu musi się stać, głosi oświadczenie, nieodzownym czynnikiem obecnej wojny. Wojska japońskie przeprowadziły na froncie chińskim — nie wliczając ataku na Hongkong — od wybuchu wojny w Wielkiej Azji Wschodniej 50 większych akcyj bojowych. Odbyło się 25000 bitw (przeciętnie 2000 bitw miesięcznie), w których wojska japońskie stawały przeciwko ogólnej liczbie 3,6 milionów żołnierzy armii chińskich. Nieprzyjaciel stracił 280000 zabitych i 123000 jeńców. Wysoki procent jeńców (44 proc.) tłumaczyć należy demoralizacją wojsk nieprzyjacielskich; w r. 1940 liczba jeńców wynosiła tylko 12 proc., a w r. 1941 26 proc. Poza tym stracił jeszcze nieprzyjaciel 280000 rannych, 300000 zbiegów i 600000 żołnierzy, którzy ze względu na podeszły wiek albo z innych powodów zostali zwolnieni, przez co ogólne straty przeciwnika wynoszą 44 procent jego całkowitego stanu. Liczba zdobytych moździerzy okopowych odpowiada uzbrojeniu 50 dywizyj. Zdobyte karabiny mogą wystarczyć na uzbrojenie 50 dywizyj, lekkie karabiny maszynowe na uzbrojenie 18 dywizyj, a ciężkie karabiny maszynowe na uzbrojenie 11 dywizyj. Wskutek nacisku wojsk japońskich, straty dróg dowozu posiłków braku broni i amunicji, agitacji wśród ludności i t. d. rząd czungkiński wraz ze swoją strukturą wojenną przeżywa niebywały dotąd kryzys.

Stosunki między Czungkingiem a chińskimi komunistami mimo powierzchownego spokoju nacechowane są szeregiem wewnętrznych konfliktów. Wszczególności rozwijanie wpływów Czungkingu na południowy zachód irytuje komunistów. Natomiast chiński rząd narodowy pracuje szczerze w obecnej wojnie z Japonią. Mimo wszystkich trudności walka aż do zniszczenia Czungkingu będzie prowadzona dalej i stanowić będzie przyczynek do zwycięskiego zakończenia wojny w Wielkiej Azji Wschodniej.

Zwiedzajcie wystawę „Walka na Wschodzie o los Europy"

W walce z rekinami

Straszliwe sceny u wybrzeży Wschodniej Afryki

SZTOKHOLM. Według komunikatu z Lourenço Marques, tysiące ludzi straciło życie, gdy przy wybrzeżach Wsch. Afryki storpedowany został brytyjski parowiec „Nova Scotia". Wielu ludzi padło ofiarą rekinów. Okręt płynął do Afryki Południowej i miał na pokładzie między innymi 700 usuniętych z Erytrei osób, jak również wielu żołnierzy południowo-afrykańskich. Podczas akcji ratunkowej, która trwała 40 godzin, roiło się na miejscu katastrofy od rekinów. Czasem zbierało się do dwudziestu tych potworów około jednej łodzi ratunkowej.

Jak dalej z Lourenço Marques donoszą, we wtorek rano storpedowany został przy wybrzeżu Kraju Zulu brytyjski parowiec pasażerski „Landafeastle" o 10.700 trb. Statek był własnością Towarzystwa okrętowego „Castle Union" i służył do transportu wojsk. W chwili storpedowania płynął on do Durbanu i wiózł na pokładzie żołnierzy południowo-afrykańskich. Liczba ofiar śmiertelnych ma być nadzwyczaj wysoka. Zdołano uratować tylko 40 osób, które przybyły do pewnego portu w Południowej Afryce.

Brytyjczycy storpedowali okręt szpitalny

RZYM. Włoski okręt szpitalny „Citta di Trapani" został storpedowany i zatonął. Na okręcie nie było wcale rannych.

Chile co raz bardziej odczuwa skutki wojny

VIGO. (DNB). Wywołana przez Roosevelta wojna z każdym miesiącem daje się coraz bardziej odczuwać również i w Chile. Już obecnie, jak donoszą z Santjago de Chile unormowano tam wydawanie nafty celem poczynienia oszczędności w jej zużyciu. Od 1 grudnia również ropa naftowa będzie sprzedawana tylko za okazaniem odpowiednich kart, uprawniających do nabycia ropy.

Włosi odparli ataki sowieckie

Skuteczna działalność lotnictwa włoskiego na froncie Wschodnim

RZYM. (DNB). Specjalny sprawozdawca agencji Stefani donosi z frontu donieckiego, że bolszewicy atakowali również w rozmaitych miejscach odcinka frontu wschodniego, zajętego przez oddziały włoskie. Włosi stawiali mężny opór i odparli wszystkie próby nieprzyjacielskich ataków.

Walczące na froncie wschodnim oddziały włoskiego lotnictwa wzięły silny udział w walkach toczących się na lądzie. Myśliwce skierowały swoje z lotu nurkowego przeprowadzone ataki na stanowiska nieprzyjacielskie, które zostały obrzucone bombami. Dalszym zadaniem myśliwców było towarzyszenie bombowcom w ich lotach bombardujących. Po zrzuceniu bomb samoloty bombowe wspólnie z towarzyszącymi im myśliwcami zaatakowały z niskiego lotu stanowiska artylerii, bazy, miejsca skupień, skrzyżowania dróg i t. d. ogniem karabinów maszynowych. Wiele domów służących na kwatery dla wojska zostało podpalonych.

Szybkie samoloty wywiadowcze wdzierały się pojedyńczo lub zespołami głęboko na tyły nieprzyjacielskie, dla obserwowania strategicznych ruchów nieprzyjaciela. Przy tym obrzuciły one bombami dworce, linie kolejowe, punkty węzłowe, kolumny samochodowe i t. p. Próby nieprzyjacielskich myśliwców przeszkodzenia lotom wywiadowczym zostały udaremnione.

Zagadnienie rasowe we Francji

We Francji zorganizowano niedawno komisję do badania zagadnienia rasowego, do której to komisji należą poważni przedstawiciele francuskiej nauki, zwłaszcza medycyny, higieny narodowej i prawa. Szczególnie znamienny dla zmiany, jaka dzisiaj zaczyna się również odbywać pod wpływem zrozumienia wagi zagadnienia rasowego, jest fakt, że na pierwszym posiedzeniu tej komisji francuski minister kultury Bonnard omawiał w gruntownym referacie problem rasowy. Przede wszystkim wskazał on na grzechy, jakie na tym polu pozostawił poprzedni zażydzony rząd francuski. Był to zaiste pierwszy wypadek w historii francuskiej, że minister kultury w pozytywny sposób zajął się tym problemem, który już od lat stanowi przedmiot zainteresowania całej Europy. Zagadnienie rasowe jednak dla żadnego innego kraju europejskiego nie posiada być może tak decydującego znaczenia, jak dla Francji.

Francja po swoim załamaniu się w lecie 1940, idąc za przykładem innych narodów europejskich, wydała zarządzenia, zmierzające do usunięcia żydów z ich dominującej pozycji w administracji i gospodarce. Przy tym okazało się, że te dwie kluczowe pozycje życia narodowego były głównie od czasów rządu frontu ludowego Bluma zajęte w niewiarygodnych rozmiarach przez żydów i w ich orszaku kroczących masonów. Chociaż te zarządzenia nie zostały przeprowadzone z tą konsekwencją, jaka właściwie była potrzebna, to jednak skutkiem ich było istotne oczyszczenie urzędów i biur jak również i całej atmosfery. Żydzi w wielkich masach wywędrowali na teren Francji niezajętej i starali się oczywiście, obchodząc przepisy francuskiego ustawodawstwa, zachować swoje stanowisko gospodarcze. Stali się oni głównym czynnikiem tak zwanego czarnego rynku, którego konsekwencje w formie uszczuplenia produktów żywnościowych i zwyżki cen musi ponosić przede wszystkim ludność francuska. Gazety francuskie przepełnione są narzekaniami na prowokacje żydowskie i domagają się prawie codziennie od rządu środków zaradczych. Rząd umieścił dotychczas jedynie żydów bez przynależności państwowych, których liczba w każdym razie nie jest mała, w obozie koncentracyjnym. Wskutek tej sytuacji wytworzył się na niezajętych obszarach spontaniczny antysemityzm, który co raz bardziej rośnie i doprowadził już do wystąpień antyżydowskich. Z drugiej strony należy wymienić interwencję francuskiego kardynała u rządu w Vichy w obronie żydów, krok ten jednak nie znalazł poparcia w opinii publicznej ani wśród szerokich sfer francuskiego kleru, który zna prawdziwe nastroje narodu.

Jeśli można stwierdzić, że zagadnienie żydowskie stało się we Francji aktualne i zdąża do rozwiązania, jakie znalazło w innych krajach europejskich, to przez to nie wyczerpuje się jeszcze zagadnienie rasowe we Francji. Kto dzisiaj zechce się przejść ulicami Paryża, ten we wszystkich dzielnicach miasta spotka murzynów i mieszańców. Świadczą oni już nie tylko o niedostatecznym przyroście naturalnym i o braku ludzi, lecz stanowią też szczególny dowód owych haseł francuskiej rewolucji „wolność, równość, braterstwo“, które Trzecia Republika chciała urzeczywistnić aż do ostatnich i najniebezpieczniejszych konsekwencyj. Jest rzeczą znaną, że np. Marsylia, wielkie francuskie miasto portowe nad Morzem Śródziemnym zalane było ludnością kolorową wszelkich odcieni. Ludzie ci przenikali stąd dalej w głąb kraju i zabierali tam nie tylko swoje rodziny lecz mieszali się również z ludnością francuską i stworzyli ową armię, mieszańców, stanowiących chorobę Francji. Również na przedmieściach Paryża znajdowały się całe dzielnice, zamieszkałe wyłącznie przez ludność kolorową.

Wraz z katastrofą Francji ustąpiły też idee rewolucji francuskiej miejsca nowym ideom, reprezentującym ochronę rodziny, liczne potomstwo, związek organiczny z rolą. Lecz niezależnie od zarządzeń, wymierzonych przeciwko żydom, nie poruszono jeszcze drugiego, co najmniej równie ważnego zagadnienia rasowego, mianowicie zagadnienia kolorowych Francuzów. Od pozytywnego załatwienia tego zagadnienia zależeć będzie istotne wewnętrzne uzdrowienie Francji. Jedynie ze wzmocnienia francuskiej świadomości rasowej, z której szkodą pielęgnowano dotychczas jednostronnie poczucie narodowe, zrodzić się może opanowanie niepomyślnego we Francji zagadnienia populacyjnego.

Znikają ręcznikowe zagony

Nowa organizacja ziemi uprawnej w okręgu radomskim

RADOM. Stosunki w rolnictwie w Generalnej Guberni charakteryzuje nadzwyczajne rozdrobnienie ziemi na wiele gospodarstw karłowatych, które wskutek tego są nieopłacalne. Nie jest n. p. wcale rzadkością, że rola uprawna ciągnie się na tysiące metrów, a szerokość jej wynosi tylko 6 metrów. Jako curiosum można przytoczyć fakt zagonu długiego na 1 km., a szerokiego tylko na 1 metr. Jest rzeczą zrozumiałą, że w takich warunkach gospodarczych niemożliwe jest skoordynowane i owocne uprawianie ziemi. Urząd ziemski, podporządkowany wydziałowi wyżywienia i gospodarki rolnej w okręgu radomskim, rozpoczął dlatego planową nową organizację ziemi uprawnej. W tej chwili opracowuje się nie mniej jak 34.000 ha ziemi. Nowe gospodarstwa otrzymują kształt zaokrąglonych w sobie powierzchni rolnych i wszystkie posiadać mają bezpośredni dostęp z dróg dojazdowych.

Podobne rozkawałkowanie cechuje polskie wsie, gdzie domy wskutek bezplanowego zabudowywania stłaczają się często tak blisko siebie, iż chata wieśniacza nie ma ani metra ziemi wokół siebie. Rozpoczęte rozluźnianie wsi pozostawia koło każdej zagrody kawałek ogrodu, łąki lub pola. Wskutek tego wioski zostaną wprawdzie wydłużone w typowe ulicówki, lecz każda zagroda włościańska otrzyma za to przynajmniej kawałek ziemi bezpośrednio przed domem na ogród albo na łąkę.

Utopia pana Beverdige

Dr. Ley rozprawia się z sir Williamem Beverdige. Jego plan stanowi opium dla mas

BERLIN. (DNB). Reichsorganisationsleiter Dr. Ley rozprawia się ostro w dzienniku niemieckiego frontu pracy „Angriff“ w wielkim artykule wstępnym pod tytułem „Utopia Pana Beverdige“ z wielce przez prasę angielską rozreklamowanym, tak zwanym brytyjskim planem socjalnym i nazywa go opium dla mas.

Dd. Ley pisze: Sir William Beverdige wypracował na polecenie Churchilla plan, który rzekomo za niedużą kwotę 800 milionów funtów szterlingów rocznie zapewnia każdemu Anglikowi uwolnienie od nędzy za życia.

Przy bliższym przyjrzeniu się okazuje się jednak wkrótce, że plan Beverdige nie jest czymś więcej jak nowym kwiatkiem na drzewie niezliczonych projektów i planów, w które tak obfituje Anglia i które, gdy przyjdzie czas realizacji, giną bezpowrotnie.

Beverdige zamierza przy przeciętnym stanie 1,5 miliona bezrobotnych (w porównaniu do ludności niemieckiej odpowiada to 3 do 4 milionów) zapewnić każdemu Anglikowi na starość i w czasie choroby pewien minimalny dochód. W każdym razie tylko eventualnie, jak głosi plan dosłownie. Trzeba dodać, że sprawy tego rodzaju trudno wyliczać rachunkiem, lecz papier wytrzyma wszystko.

Rzeczywisty problem zaczyna się jednak dopiero poza rachunkiem; czy gospodarstwo narodowe może dostarczyć takich sum? Czy naród potrafi wyprodukować potrzebne dobra? Przede wszystkim jednak: czy panujący ustrój społeczny, który w Anglii, jak w żadnym innym kraju na świecie, dokumentuje się jako wielki kapitalizm, zezwoli na podział produktów gospodarki narodowej ze stanowiska istotnie socjalnego? Tu właśnie kryje się punkt, w którym narodowi socjaliści dostrzegają haczyk na wędce Beverdige, chcącego uszczęśliwić naród.

Jeśli już przy zapowiedzi rzekomo tak potężnego dzieła socjalnego trzeba liczyć się na najbliższych lat dwadzieścia z przeciętną liczbą 1,5 miliona bezrobotnych przy 19 milionach zdolnych do pracy, to nie trudno przedstawić sobie rzeczywistość. Sam fakt, że bogata Anglia stale musi się liczyć z 10 conajmniej procent bezrobotnych, świadczy o obłudzie całej angielskiej polityki socjalnej.

Kiepski naśladowca zasad narodowo-socjalistycznych Beverdige chciałby wielkiemu angielskiemu kapitaliście wyprać futro, nie zmoczywszy go. Jesteśmy świadkami zarówno śmiesznej jak i żałosnej sztuczki kuglarskiej, chcącej rozwiązać kwadraturę koła. Na angielski kapitalizm ma być wciągnięty kożuch wszechpotężnych ubezpieczeń dla oszukania angielskiego robotnika.

Artykuł Dr. Ley'a kończy się słowami: „To, co się ukazuje obecnie na horyzoncie ludności angielskiej jako bunty, jest w każdym razie niczym innym, jak najgorszą łataniną socjalną. Odpowiada to wybornie angielskiemu systemowi socjalnemu, który zamiast prawdziwego socjalizmu zna tylko jałmużny, obłudę, dobroczynność, czarne listy, nędzę dziecięcą i wszelkiego rodzaju wyzysk. To, co proponuje obecnie Beverdige, stanowi opium dla mas; jeszcze nigdy jednak rozkosz użycia opium nie wyszła do dobre“.

Anglia bez młodzieży

Kłopotem angielskiej polityki populacyjnej nie jest ani cyfra zawieranych małżeństw, ani liczba śmiertelności, lecz cyfra urodzin. Przeciętnie liczba śmiertelności w latach 1935/39 wynosiła w Anglii 11,9, w czasie wojny wahała się ona silnie w poszczególnych kwartałach. I tak w pierwszym kwartale 1940 r. wynosiła ona 13,9, w pierwszym kwartale 1941 r. 17,5, w czwartym kwartale tego samego roku 11,0, a w pierwszym kwartale 1942 r. znowu 14,8. Wskaźnik zawartych małżeństw wynosił w r. 1940 11,3, a w r. 1941 9,3 Rok 1940 przewyższył zatem pod względem ilości zawartych małżeństw dotychczas rekordowy w tym zakresie rok 1915 z 9,7, rok 1919 z 9,8 i rok 1920 z 10 małżeństwami na 1000 mieszkańców. Również rok 1941 z 9,8 małżeństwami na 1000 mieszkańców górował jeszcze nad przeciętną lat 1935—38 z ich wskaźnikiem 8,7. Tutaj też urywają się pomyślne widoki angielskiej polityki populacyjnej. Wielka skłonność do małżeństw w latach wojny nie wywarła wcale dodatniego wpływu na cyfrę urodzeń. Liczba ta, co działo się już od dziesiątków lat, pozostaje najwymowniejszą oznaką nadzwyczaj niezadowalającego stanu rozwoju ludnościowego w Anglii. Dowodzi tego następujący szereg liczb:

Liczba urodzeń na 1000 mieszkańców.

Rok	Anglia
1881/30	32,4
1921/30	14,9
1939	14,9
1940	14,6
1941	14,2

Przy tak niedostatecznym uzupełnieniu stanu swojej ludności Anglia staje się nader szybko starzejącym się krajem, który napróżno ogląda się dzisiaj za młodzieżą, któraby była dość silna do obrony albo nawet powiększenia dziedzictwa szczęśliwszych stuleci. Na podstawie urzędowej niedawno ankiety w 107 wyższych uczelniach okazało się, że 38,4 proc. uczniów byli to jedyni synowie, a 20,5 proc. nawet wogóle jedyne dzieci. To ukryte zmniejszanie się angielskiej ludności, które przy dalszym trwaniu obecnych stosunków już w r. 1965 doprowadzić musi do straty 3,5 miliona ludzi, ma wielorakie przyczyny. Najważniejsza być może jest ta przyczyna, że regulacja urodzin ma swoje źródło w brytyjskiej idei o praktycznej pożyteczności i dla tego nie natrafia na owe moralne siły obronne, które zjawiają się wśród innych narodów do walki przeciwko tego rodzaju poglądom o użyteczności. Państwo angielskie rezygnowało do tej pory z wprowadzenia polityki populacyjnej lub choćby tylko dostarczenia społeczeństwu w tym ważnym zagadnieniu jasnego duchowo-moralnego przewodnictwa. Wskutek tego dzisiaj jeszcze w Anglii można publicznie dyskutować nad tym, czy nie byłoby rzeczą celową, obniżyć w czasie wojny liczbę urodzin, ażeby w ten sposób oddać do dyspozycji w przemyśle zdolne do pracy matki jak również akuszerów i personel pomocniczy w szpitalach. W polityce podatkowej niepomyślny jest głównie podatek dochodowy, który w szerokich warstwach działa ograniczająco na większą ilość dzieci. Przykładem braku zwracania uwagi na matkę i dziecko w angielskim ustawodawstwie socjalnym jest fakt, że angielskie ubezpieczenia socjalne nie znają wogóle ochrony ciężarnej kobiety w przemyśle. Ordynujący lekarz zmuszony jest uciekać się do wybiegów i stwierdzać jakąś związaną ze stanem brzemiennym chorobę aby przyszłej matce zapewnić przynajmniej stawkę w czasie choroby, która jednakowoż odpada po porodzie. Wskutek tego kobiety angielskie są zmuszone jak najkrócej przerywać pracę przy połogu. Dalsze wywołane wojną zmniejszenie się cyfry urodzin wywołało alarm w pewnych sferach społeczeństwa.

Niemieckie łodzie podwodne zmorą dla Anglii

«Największe nierozwiązane zagadnienie tej wojny»

SZTOKHOLM. W jak wielkim stopniu niebezpieczeństwo łodzi podwodnych stało się zmorą dla Anglii, świadczą również stale powtarzające się głosy ostrzegawcze przywódców brytyjskich przed niedocenianiem skuteczności tej broni. „Svenska Dagbladet“ stwierdza w sprawozdaniu z Londynu, że niebezpieczeństwo łodzi podwodnych wije się też jak nić czerwona przez wiele oświadczeń, które właściwie poświęcone były innym tematom. Mnożenie się ostrzeżeń ze strony czynników miarodajnych przy uwzględnieniu rozwoju bitwy na Atlantyku nie jest wcale przypadkowe. Po trzech latach wojny niemiecka łódź podwodna stanowi wciąż jeszcze dla Anglii największy, nierozwiązany problem wojenny. W tej chwili znajduje się na oceanach więcej łodzi podwodnych aniżeli kiedykolwiek przedtem podczas tej albo podczas pierwszej wojny światowej. Londyński korespondent gazety szwedzkiej podkreśla dalej rodzące się wskutek służby konwojowej ogromne wymagania wobec floty angielskiej — a do pewnego stopnia i amerykańskiej. Jest wprost niemożliwe zapewnić dostateczną ochronę konwojową statkom kursującym na długich trasach do Suezu około Przylądka Dobrej Nadziei i na drodze Islandia — Murmańsk. Dla tego trzeba poprzestawać na ochronie karawan okrętowych jedynie na pewnych przestrzeniach. Dalej pisze się w sprawozdaniu, że powtarzane kilkakrotnie w prasie anglo-amerykańskiej twierdzenie o rzekomych oznakach zmęczenia załóg niemieckich łodzi podwodnych nie odpowiada prawdzie. „Wynikające z wojny prowadzonej przy pomocy łodzi podwodnych zadania są dla marynarki angielskiej trudne do pokonania“ — mówi się dalej w sprawozdaniu.

Charakterystyczne światło na sytuację rzuca również oświadczenie pierwszego lorda admiralicji, Alexandra, że straty floty handlowej nie będą ogłaszane. Minister brytyjski ma napewno słuszne podstawy dla tak szczupłego zawiadomienia!

Polityka Urugwaju

pozostaje bez zmian

MADRYT. (DNB). Jak donoszą z Buenos Aires, wybory członków prezydium, senatorów, posłów i prezydium wykonawczego, jakie się odbyły w ubiegłą niedzielę w Urugwaju, nie przyniosły żadnych zmian w sytuacji dotychczasowej. Według ostatnich wiadomości partia Kolorado wyszła zwycięsko z walki wyborczej i prezydentem kraju został Juan Jose Amezaga, a wiceprezydentem dotychczasowy minister spraw zagranicznych Alberto Guani. Amezaga oświadczył, że będzie on w dalszym ciągu trzymać się dotychczasowego kierunku polityki generała Baldomira, a co do polityki zagranicznej, to będzie prowadzona ścisła współpraca z narodami amerykańskimi, a szczególnie ze Stanami Zjednoczonymi oraz Anglią.

Były kedyw egipski

skarży United Press

ANKARA. (DNB). Według doniesienia korespondenta gazety „Ahram“ z Kairu, były kedyw Abbas Hilni wniósł skargę na korespondenta amerykańskiej agencji informacyjnej „United Press“ w Cannes za nadesłanie błędnej wiadomości, jakoby władze celne francuskie skonfiskowały w październiku 1942 r. na jachcie Kedywa 20 milionów franków w złotych sztabach, które jakoby on chciał przemycić. Dziennik „Ahram“ dodaje że Kedyw już w dniu 1 września oddał swój jacht do dyspozycji międzynarodowego Czerwonego Krzyża na czas trwania wojny.

ŻYCIE BURA

Narodowa siła Burów skupiła się w ciągu dziesiątków lat zaciętej walki przeciwko obcej, brytyjskiej przemocy wokół niewielu przywódców. Koncentrację i kierownictwo w decydującym okresie swoich walk znaleźli Burowie w mężu, którego nazwisko obiegło w tych dniach szpalty prasy całego świata wraz z wiadomością o jego śmierci. Był to generał James Barry Munnik Hertzog. 76-letni generał burski jeszcze w pierwszych miesiącach tego roku podniósł głos w obronie swego narodu. Przypominamy sobie jego „Otwarty list do Afrykanów" z wiosny 1942 r., w którym to liście wystąpił on z ciężkim oskarżeniem przeciwko absolutnie posłusznemu Anglii rządowi Smuts'a, kiedy przekonał się, że ze wszystkich jego zdobyczy na rzecz Burów, wywalczonych od r. 1924 po półtrzeciarocznej działalności Smuts'a pozostały jedynie gruzy. Wobec popierającej wojnę polityki swego starego rywala Smuts'a wypowiedział on oskarżające słowa: „W czasie, gdy rozwija się rewolucja światowych rozmiarów, zdążająca do nowego porządku i kiedy narody Europy poświęcają swoich najlepszych i najmężniejszych dla ratowania chrześcijaństwa i ludzkości, nakłada się na naród Związku obowiązek poświęcenia swych synów w obronie najzaciętszych wrogów tego narodu!" Przy końcu swego życia widzi generał Hertzog, że szkodę jego narodowi przynoszą te same brytyjsko-żydowsko-kapitalistyczno-demokratyczne elementy, które już przed czterdziestu laty ruszyły na rabunek praw życiowych Południowych Afrykanów.

Wówczas walczył 35-letni generał Hertzog wraz z generałem Smuts'em w obronie Ohm Krüger'a przeciwko obcym ciemiężycielom. To był początek życia bojownika, życia, które we wszystkich fazach historii burskiej od 1901 do 1942 r. złączyło się na śmierć i życie z losem Południowej Afryki. Od czasu, kiedy Smuts w pokoju w Vereening otworzył państwu angielskiemu wszystkie drzwi i furtki, generał Hertzog zadanie swoje znalazł w niezmordowanej walce przeciwko brytyjskiemu uciskowi. Założenie partii narodowej w r. 1912 było pierwszym wyrazem jego politycznej walki. Przy pomocy tej partii uzyskał on po dwunastu latach znaczną większość w parlamencie, a przez to samo fotel premiera. Owocna epoka reform narodowych pozwoliła generałowi na urzeczywistnienie niektórych zamierzonych celów, jako to na wprowadzenie innego języka afrykańskiego jako drugiego języka urzędowego obok angielskiego, na stworzenie flagi południowo-afrykańskiej i na rozszerzenie w dziesiecioleciu konferencyj 1926—1936 praw dominialnych w kierunku decydowania o wojnie i o pokoju.

W końcu sądził on, że uda mu się intensywną, niebezpieczną, kretą robotę strony przeciwnej skierować na tory wspólnej pracy przez przyjęcie generała Smuts'a do swego rządu. W r. 1933 przeprowadzono połączenie burskiej partii narodowej Hertzog'a z południowo-afrykańską partii Smuts'a, a sam Smuts przyjęty został do gabinetu Hertzog'a jako minister sprawiedliwości. Od tego czasu renegat Smuts nie opuścił dopiero żadnej sposobności przeprowadzenia zadań brytyjskich w Związku Południowo-Afrykańskim przy pomocy wszelkich środków żydowskiego kapitału. We wrześniu 1939 r. zmusił on Hertzog'a do ustąpienia z zajmowanego stanowiska, kiedy parlament większością 13 głosów oświadczył gotowość zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami wbrew woli swego premiera zachowania neutralności.

Od tego czasu stary bojownik sprawy burskiej Hertzog utrzymywał łączność z narodową partią Dr. Malana w jej radykalnej walce przeciwko obcemu panowaniu Anglików. W długim, pełnym walki życiu jedyną linią wytyczną Hertzog'a była narodowa jedność jego narodu. Jako żywy testament tej siły żyje on nadal w sercach swoich Burów.

(„W. Z.")

Ogłoszenie

Dotyczy: wydawania kart żywnościowych i na mleko mieszkańcom miasta Wilna na 11 okres wyżywienia od dnia 14 grudnia 1942 r. do dnia 10 stycznia 1943 r.

1. Karty żywnościowe i na mleko są wydawane mieszkańcom miasta Wilna przez Punkty Rozdzielcze.

Urzędy i przedsiębiorstwa, które wyraziły swą zgodę na zaopatrzenie swoich urzędników i robotników w karty żywnościowe w miejscach ich pracy, otrzymują karty w Punktach Rejonowych na zasadach, zawartych w moich odezwach z dn. 11 lipca, 3 i 26 sierpnia, 2 października oraz 2 i 25 listopada r. b. i ogłoszonych w prasie miejscowej.

2. Punkty Rejonowe, przy sprawdzaniu przedłożonych przez urzędy i przedsiębiorstwa wykazów pracowników i robotników wraz z ich rodzinami wpisują do list rozdzielczych numery bieżące odnośnych kartotek po czym wydają potrzebną ilość kart, które winny być zaopatrzone w pieczęć Punktu Rejonowego.

Tylko tych wpisów dokonują na kartkach Punkty Rozdzielcze; natomiast imię, nazwisko, miejsce zamieszkania posiadacza karty wpisują sami odbiorcy kart. Nie całkowicie wypełnione karty nie mogą być rejestrowane w sklepach; na podstawie takich kart artykuły żywnościowe nie będą sprzedawane.

3. Wydawanie kart żywnościowych i na mleko pozostałym mieszkańcom miasta Wilna będzie dokonane w okresie od dn. 9 do dn. 12 grudnia r. b. w porządku alfabetycznym właścicieli mieszkań w trybie następującym:

Dn. 9 grudnia będą wydawane karty żywnościowe tym rodzinom, nazwiska których zaczynają się na litery: A, B, C, Č, D, E, É, F, G, H.

Dn. 10 grudnia na litery: I, J, Y, K, L, M, N, O, P.

Dn. 11 grudnia na litery: R, S, Š, T, U, V, Z, Ž.

Dn. 12 grudnia będą wydawane karty tym osobom, które z ważnych powodów nie mogły otrzymać takowych w należnym czasie.

Dn. 14 grudnia wydający karty dokonują obrachunku z wydanych kart żywnościowych i na mleko z odpowiednimi Punktami Rejonowymi.

Mieszkańcy miasta winni swoje karty żywnościowe i na mleko otrzymać w należnym czasie. Po upływie terminu, ustalonego na wydawanie kart, karty żywnościowe i na mleko będą wydawane tylko tym osobom, które do Wilna przybędą. Stałym mieszkańcom miasta Wilna karty żywnościowe i na mleko po upływie terminu karty nie będą wydawane.

4. Karty otrzymuje właściciel mieszkania albo jeden z pełnoletnich członków jego rodziny.

5. Karty żywnościowe będą wydawane za okazaniem ważnego dowodu tożsamości, na podstawie którego można stwierdzić tożsamość, wiek i miejsce zamieszkania odnośnej osoby. W wypadkach wątpliwych może być żądane okazanie poświadczenia rządcy albo właściciela domu, że dana osoba rzeczywiście pod danym adresem zamieszkuje.

Dla otrzymania karty na mleko winne być przedłożone świadectwo urodzenia dziecka w oryginale albo poświadczonym odpisie.

6. Zapotrzebowanie i otrzymywanie kart żywnościowych i na mleko dla osób, które faktycznie w Wilnie nie zamieszkują, jest wzbronione.

Winni będą karani na podstawie obowiązujących w tej mierze przepisów.

7. Każda karta żywnościowa i na mleko winna być przy jej wydaniu podpisana przez wydającego i zaopatrzona w pieczęć Punktu Rejonowego.

8. Mieszkańcy winni swoje karty żywnościowe i na mleko zarejestrować w sklepach odpowiednio do miejsca swego zamieszkania albo miejsca pracy.

9. Każdy sklep winien prowadzić wykaz kupujących, gdzie winny być odnotowane imię i nazwisko, adres i numer karty każdego kupującego. Sprzedaż artykułów żywnościowych osobom, nie wciągniętym na listę kupujących danego sklepu, jest wzbroniona.

10. Sklepy przy składaniu sprawozdań ze sprzedanych towarów na podstawie odcinków kart winny jednocześnie podawać liczbę osób wciągniętych na listę kupujących.

11. Przy zmianie mieszkania po za obręb dotychczasowego Punktu Rejonowego, mieszkaniec winien się wymeldować z opuszczonego Rejonowego Punktu Rozdzielczego; Punkt Rejonowy wystawia mu zaświadczenie wymeldowania podług ustalonego wzoru. Otrzymane zaświadczenie wymeldowania winno być przedłożone w Punkcie Rejonowym nowego miejsca zamieszkania, gdzie też należy zarejestrować posiadaną kartę żywnościową. Adnotacja o zarejestrowaniu karty winna być dokonana na odwrotnej stronie grzbietu karty żywnościowej i zatwierdzona podpisem i pieczęcią Punktu Rejonowego. Na podstawie zarejestrowanych w Punkcie Rejonowym nowego miejsca zamieszkania kart żywnościowych produkty spożywcze wydają się w trybie ogólnym.

12. W celu wydania kart żywnościowych i na mleko będą utworzone Punkty Rozdzielcze kart, których adresy i zasięg działalności będą podane do wiadomości drogą wywieszenia stosownych obwieszczeń w Punktach Rejonowych.

13. W okresie przygotowawczym i w czasie wydawania kart (od dn. 8 do dn. 14 grudnia r. b. włącznie) Punkty Rejonowe nie będą załatwiały interesantów, wyjąwszy nie cierpiące zwłoki wypadki.

Wydział
Aprowizacyjno - Gospodarczy
miasta Wilna.

Wilno, dn. 2 grudnia 1942 r.

Transporty, które nie dochodzą

Angielski komandor o niebezpieczeństwie podróży do Sowietów

SZTOKHOLM. (DNB). Wielkie sukcesy niemieckich łodzi podwodnych i lotnictwa w walce z angielsko-amerykańskimi konwojami, zdążającymi do Sowietów podkreśla napisane w wychodzącej w Moskwie gazecie „Brytyjski Sprzymierzeniec" sprawozdanie komandora Kenneth Edwarda. W sprawozdaniu tym mówi się:

„W pewnym, nie wymienionym z nazwiska porcie ładuje się w całkowitej ciszy statki czołgami, samolotami, amunicją i innymi ważnymi materiałami dla Sowietów. W ten sposób zbiera się wielka karawana, która musi przewieźć materiał wojenny po jednej z najbardziej niebezpiecznych tras morskich, jakie kiedykolwiek znane były światu. Nieprzyjaciel czyni każdą milę drogi nader niebezpieczną. W pierwszej części podróży istnieją dwa główne niebezpieczeństwa: miny i łodzie podwodne, które czatują w ukryciu i czekają na sposobność wyrzucenia swych torped i wysłania na dno morskie owoców pracy angielskich i amerykańskich fachowców. Łodzie podwodne stanowią nie tylko niebezpieczeństwo samo w sobie, lecz przejęły one na siebie również rolę oddziałów wywiadowczych. Kiedy nawiążą one kontakt z karawaną, wówczas atakują, zadając jej straty. Donoszą one także o ukazaniu się konwoju daleko silniejszym oddziałom nieprzyjacielskim, które czatują dalej na północy. Po dniach dostaje się konwój, eskortowany przez okręty wojenne na obszary, gdzie nowe grożą niebezpieczeństwa. Wielkie czteromotorowe samoloty typu Focke-Wulf-Condor dzierżą straż na morzu, a nie ma wiele miejsca, by od nich uciec, ponieważ konwój zbliża się tymczasem prawie do cieśniny morskiej.

Tutaj posiada nieprzyjaciel idealne stanowisko dla swoich ataków i tutaj właśnie gromadzą Niemcy bardzo silne oddziały, by jak najskuteczniej przeszkodzić konwojom w osiągnięciu Murmańska lub Morza Białego. Tam spotyka się roje łodzi podwodnych, potężne jednostki marynarki wojennej i setki samolotów z bombami i torpedami, które zrzucają one wówczas, gdy okręty muszą płynąć przez cieśninę morską i umknięcie przed nimi staje się niemożliwe. Lotnictwo nieprzyjacielskie czeka, aż konwój tam dotrze, wówczas rzuca się ono potężnymi siłami na karawanę, a równocześnie ruchy okrętów narażone są na niebezpieczeństwo niewidzialnej sfory wilków podwodnych.

Eskorta, która ma przeprowadzić konwój przez tę niebezpieczną strefę, musi wywalczać sobie każdy cal drogi. Ludzie na okrętach, załadowanych towarami, muszą tak samo zacięcie walczyć. Wszyscy wiedzą, że widoki uratowania się są rzeczywiście bardzo nikłe, gdy zostanie się wyrzuconym do lodowatej wody arktyki, albowiem konwój w czasie gwałtownego ataku lotnictwa i łodzi podwodnych nie zatrzyma się dla ratowania rozbitków.

CZEGO UCZY NAS WYSTAWA

„Walka na Wschodzie o los Europy"

I.

Inteligentny wilnianin powinien zwiedzić wystawę „Walka na Wschodzie o los Europy" w Muzeum Sztuki (b. gmach ratuszowy) przy ul. Wielkiej.

Jest ona ze wszech miar interesującą i pouczającą. Przy pomocy grafiki, malowideł i rzeźb wprowadza nas, zamieszkałych na pograniczu Wschodu i Zachodu, w historię kształtowania się świata zachodniego, a bardziej szczegółowo podaje historię ludów indogermańskich, ich zmagań o rozwój życia politycznego, gospodarczego i kultury własnej oraz wzrostu potęgi na swym dziejowym szlaku. Myślący widz na wystawie jej znajduje się wobec tylu zagadnień, iż może odtworzyć sobie pogląd na wszelkie kwestie, które go specjalnie interesują.

Spośród mnóstwa tematów szczególnie aktualna, poza historią rozwoju narodów europejskich w ciągu około 1000 lat, jest naszym zdaniem sprawa wolnomularstwa i żydostwa. Widz dowiaduje się jak wolnomularstwo, początkowo tajne stowarzyszenie antyreligijno-filozoficzne i socjalno-polityczne, założone w początkach XVIII wieku w Londynie, zapuściło głębokie korzenie dywersji we wszystkich krajach europejskich, które nie umiały czy nie chciały zatamować jego rozwoju.

Dziś loże masońskie zakazane są w Niemczech, Włoszech, na Węgrzech, Turcji, Rumunii i Portugalii. W pozostałych krajach europejskich przoduje masonerii Anglia, kolebka wolnomularstwa ze swymi 5600 lożami i 460000 członków. Anglię wyprzedzają jedynie z krajów pozaeuropejskich Stany Zjednoczone, gdzie liczba członków sięga do 2 milionów. Wzrastający wpływ żydów w lożach amerykańskich jest ogólnie znany, a nie jest on również mały w Anglii i Francji. A już decydujący wpływ ma wolnomularstwo na życie polityczne Stanów Zjednoczonych, gdzie przy każdych wyborach decyduje zakulisowo masoneria. To też prezydenci Stanów Zjednoczonych są wybitnie od wolnomularzy uzależnieni.

Dlatego i prezydent Roosevelt jest uzależniony od wolnomularstwa amerykańskiego dominującego w partii demokratycznej, a opanowanego przez finansjerę żydowską, która pragnie wywrzeć swą zemstę nad państwami Nowej Europy za ich wyemancypowanie się z pod wpływów żydostwa.

Potężna ta organizacja międzynarodowa nie jest dziś tajną, ale zamknięta. Dostęp do niej mają ludzie wpływowi, którzy dążą do jeszcze większych wpływów we własnym społeczeństwie. Masoneria zapoczątkowała swoje istnienie w drugiej połowie XVIII wieku także i w dawnej Polsce, gdzie do lóż masońskich wstępowała usposobiona snobistycznie arystokracja i ówczesny świat umysłowy myślący kategoriami na dawną miarę rewolucyjnymi. Fragment z obyczajów i życia masonerii daje nam Żeromski w „Popiołach". Jak wykazuje grafika wystawowa, w Polsce przed wojną istniało 11 lóż z 300 członkami, w Litwie 1 loża z 40 członkami. W Wilnie były 2 loże.

Po wojnie światowej z loży „Polonia", istniejącej od 1916 r. w Rzymie, w którym tuż pod bokiem Papieża był burmistrzem wpływowy członek loży masońskiej Natan, wywodzący się z żydów w drugim czy bodaj pierwszym stopniu (sic!) wyszła inicjatywa wskrzeszenia wolnomularstwa.

W 1920 r. proklamowano Wielką Lożę Polski, a w 1922 r., podczas kongresu Federacji Rad Najwyższych Obrządku Szkockiego Dawnego, uznanego w Lozannie, przyjęto powstałą w międzyczasie Radę Najwyższą masonerii polskiej. Pierwszym wielkim mistrzem został znany lekarz prof. dr. Rafał Radziwiłłowicz. Wielka Loża Polska należała do Międzynarodowego Zjednoczenia Wolnomularskiego (Association Maçonnique Internationale). Po przez ową międzynarodową organizację szły wszystkie zgubne wpływy polityczne, które oddziaływały na ówczesną administrację polską i przenikały do wojskowości. Dlatego też mieliśmy szwendające się u nas za podszeptami żydów-masonów anglosaskich, misje różnych Samuelsów, Morgentauów i t. p. Płonęli oni nienawiścią do narodu polskiego za budzenie się w nim antysemityzmu i gdzie tylko mogli szkodzili nam i intrygowali na światowej arenie politycznej. Choć polskie loże masońskie (połowa członków — to inteligencja lub finansjera z żydów, albo frankistów *) były słabe liczebnie, ale rozporządzały olbrzymimi zakulisowymi wpływami, podobnie jak we Francji, gdzie wolnomularstwo po rewolucji końca XVIII wieku, porzuciwszy zagadnienia filozoficzne i filantropijne, stało się zakulisową instytucją polityczną.

Katastrofalne skutki wtrącania się i ingerowania w sprawach politycznych spowodowały uznanie wolnomularstwa za niebezpieczne przez rządy włoski i węgierski, a następnie niemiecki i stłumienie go w obrębie jurysdykcji tych państw.

Świat nasz obecny nie potrzebuje już kapłanów Izyd, Cerer i Prozerpin, ani świętej kobiałki Dionizosa, ani próby czterech żywiołów. Symbole tego rodzaju spotykamy jako przeżytki w odznakach wolnomularskich na wystawie. Te żałosne w swej śmiesznej tajemniczości kuglarstwa, którymi się przyozdabia w „tajemniczych" lożach masońskich, wywołuje wśród zdrowo myślących widzów tylko uśmiech pobłażliwy. Niestety z filisterskiego snobizmu przez wkręcenie się do wolnomularstwa żydów nastąpiły zgubne wpływy na politykę i wzajemne stosunki społeczeństwa.

Zwolennicy masonerii mówią, że pochodzi ona od krzyżowców lub templariuszów. Tradycja ta jest zmyślona dla tych, których próżność popycha do przybierania tytułu Kawalera Wschodu Księcia Jerozolimy i t. p. i do obwieszania się egzotycznymi w pomysłowości medalami, krzyżami, kielniami i innymi odznakami, z którymi bez ośmieszenia nie można po wyjściu z masońskiej „świątyni" pokazać się ulicznym przechodniom.

Wolnomularstwo, zaczerpnąwszy formy zewnętrzne od rzymskich korporacyj rzemieślniczych (collegia artificum), rozpowszechnionych od XI w. w krajach chrześcijańskich, którym zawdzięczamy owe cudne katedry, potężne bazyliki i inne formy kulturalnego rozwoju sztuki stało się znakomitym instrumentem politycznym w ręku tych władców, którzy władzę swą gruntowali w społeczeństwach i oddziaływali za wybranych spośród narodu w sposób dla siebie dogodny. Nie wszystkie loże dawniejsze miały charakter polityczny, ale prawie wszystkie w czasach obecnych konspirowały politycznie wśród własnych społeczeństw.

Dziś z perspektywy trzech lat wojny zrozumieć można pobudki, które skłoniły rządy totalne do ujemnego ustosunkowania się wobec wolnomularstwa. Państwa autorytatywne, spoiste, silne wewnątrz nie mogły tolerować tajnych organizacyj uchylających się z pod ich wpływów i godzących przez swą zakulisową robotę rozkładową w spoistość i siłę tych państw.

Ideje masońskie są bowiem w samym swym założeniu sprzeczne z chrześcijaństwem, jak również z ideologią narodowego socjalizmu i faszyzmu, które kroczą odrębnymi drogami ku Nowej Europie.

—ooo—

*) Frankiści — sekta żydowska, założona przez Józefa Jakuba Franka. Działała w dawnej Polsce w końcu drugiej połowy XVIII wieku, przy czym w 1759 r. założyciel wraz ze swoimi zwolennikami przyjął katolicyzm.

Do pracowników zawodów wolnych i wszystkich utrzymujących się z samodzielnej pracy

Komitet Samopomocy m. Wilna zwracał się w swoim czasie na łamach „Gońca Codziennego" do pracowników zawodów wolnych i wszystkich utrzymujących się z samodzielnej pracy z prośbą o wypełnienie obowiązku względem biednych miasta Wilna, ofiarując na rzecz Samopomocy nie mniej jednodniowego zarobku za miesiąc listopad r. b.

Komitet Samopomocy m. Wilna chcąc dopomóc w spełnieniu tego obowiązku, postanowił posłać do mieszkań specjalnych kwestarzy, którzy zgłaszać się będą w dniach między 7 a 12 grudnia b. r.

Komitet Samopomocy spodziewa się, że kwestarze ci zostaną wszędzie uprzejmie spotkani, jak również hojnie wsparci ofiarowaną sumą pieniężną na rzecz Samopomocy m. Wilna.

Ażeby kwestarzom Komitetu nie trzeba było zachodzić kilka razy, prosimy wychodząc z domu pozostawić ofiarowaną sumę w kopercie u domowników, którzy będą mogli oddać ją kwestarzom Komitetu.

Komitet Samopomocy m. Wilna.

— OSTROŻNIE ZE ZNALEZIONYMI RZECZAMI. Trzech rolników z gm. szumskiej, jadąc na targ, znalazło na szosie nową fajkę. Gdy jeden z nich chciał ją otworzyć, wówczas nastąpił niespodziewany wybuch, który poranił ciekawych. Jest to jeszcze jedna przestroga przed podnoszeniem znalezionych rzeczy. (z)

Z dnia

8 Grudzień	WTOREK Niepokal. Pocz. N.M.P. — Wschód słońca 6.23 Zachód słońca 14.57

DZISIAJ ZACIEMNIAMY OKNA OD 15.05 DO 7.20.

— Z DZIAŁALNOŚCI REJONU DROGOWEGO. Zarząd rejonu drogowego ubiegły sezon budowlany wykorzystał całkowicie. Na wszystkich szosach zostały przeprowadzone konieczne remonty, odnowiono i przebudowano szereg mostów. Zima zastała wszystkie odcinki drogowe w bardzo dobrym stanie. Ostatnio obfite opady śnieżne, mogące być powodem zasp, również nie zaskoczyły rejonu. W najbardziej zagrożonych miejscach zostały zawczasu ustawione płoty odśnieżne, gdzie indziej przygotowano specjalne pługi do rozkopywania zasp. Należy spodziewać się, że i w tym roku, tak samo, jak w ubiegłym nawet największe śnieżyce nie zdołają przeszkodzić w normalnej komunikacji. (r)

— CENY MAKSYMALNE NA CHOINKI. Następujące ceny maksymalne na choinki zostały obecnie ustalone dla Okręgu Generalnego Litwy. Przekroczenie tych cen będzie bardzo surowo karane. Podług tych przepisów drzewka klasy I (do 1,50 m. wysokości) kosztują w lesie 0,40 RM, w mieście — 0,60 RM. Drzewka II klasy (1.50 — 2.50 m.) w lesie — 0,70 RM, w mieście — 1.00 RM. Drzewka III klasy (ponad 2,50 m.) w lesie — 1,00 RM, w mieście — 1.40 RM. („W. Z.")

— UKARANIE SAMOGONIARZY. Samogoniarzom stanowczo szczęście nie dopisuje. W tych dniach znów aresztowano w Wilnie 5 handlarzy zakazanego trunku. (z)

---

† Ś. p.

Z BOBROWSKICH

MARIA DOWBOROWA

po ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 5 grudnia 1942 r., w wieku lat 73.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby 16 Vasario (d. 3-go Maja) 13 m. 2 do kościoła św. Jakuba odbędzie się dnia 9 grudnia 1942 r. o godz. 9.45, skąd po Nabożeństwie żałobnym nastąpi pogrzeb na cmentarz po-Bernardyński.

O czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka, Syn, Synowe i Wnuki.

---

† Ś. p.

Ks. Ludwik Stefanowicz

Dziekan Trocki

opatrzony Świętymi Sakramentami zmarł dn. 5 grudnia rb. w wieku lat 59.

Nabożeństwo Żałobne rozpocznie się w dniu 9-go grudnia o godz. 10 rano, po czym nastąpi złożenie zwłok do grobu przy kościele w Starych Trokach.

Grono Przyjaciół

Za spokój Duszy

ś. † p.

Bolesława OSTREJKO-ORZESZKI

zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dnia 9 grudnia br. o godz. 7-ej rano w kościele Bernardyńskim.

O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych Żona.

W czwartą rocznicę śmierci

ś. † p.

Michaliny z Januciów Korniakowej

zostanie odprawiona 10-go bm. o godz. 6.30 z rana w kościele Św. Rafała Msza Św. Żałobna za Jej duszę, o czym zawiadamia Córka.

KINA

Soldatentheater II Vilniau (Wileńska) 8

Premiera.

„Anuszka"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47. tel. 6-71

Premiera

„Angelika"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36. tel. 16-37

Premiera

„Między ziemią a niebem"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62

Premiera.

„KOT W BUTACH"

„AUSZRA" [illegible] 54. tel. 1[illegible]-6 (Zawalna)

Premiera.

„STUKAS"

„Kolejowe" [illegible] (Kolejowa) 1 tel. 14-1[illegible]

„WESOŁA MUZA"

Płyty patefonowe

kupuje i zamienia stare na nowe **B. Mikutonis,** Vilniaus (Wileńska) 22 naprzeciw Apteki Miejskiej i Gedimino (d. Mickiewicza) № 42.

Briefmarken Zentrale

Pilies (Zamkowa) 18—2 poleca p. p. filatelistom cenne znaczki całe zbiory, albumy, koperty i katalogi. Kupujemy pojedyncze znaczki oraz całe zbiory.

„AUKURAS"

Wilno, Didžioji (d. Wielka) 34

Duży wybór nowych płyt patefonowych po cenach urzędowych.

KUPUJE

płyty gramofonowe używane i płaci wysokie ceny.

Na gwiazdkę wielki wybór zabawek.

Ogłoszenie.

Czyste i całe butelki typu monopolowego różnej pojemności zamieniam natychmiast na wódkę. Za 10 pustych butelek wydaję 1 pełną butelkę tej samej pojemności i po cenie rządowej za zwrotem naczynia. Ono-Vytautienės (Jasna) 37—2. Żarys.

MŁYNARZE

Uwaga! Uwaga!

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Witolda BIKNERA

Wilno

Rossaer Str. (ul. Rossa) Nr. 14

WYKONUJE Z GRANITU KAMIENIE MŁYŃSKIE DOWOLNYCH WIELKOŚCI i nalewa je mieszanką chloro - magnezytową.

Nowe Punkty

przyjmują puste czyste monopolowego typu butelki i zamieniają je na wódkę

Arklių (Końska) № 26 (b. Maistprekybos sklep).

Na gwiazdkę

najmilszym upominkiem dla Pani domu będzie zawsze urządzenie Jej mieszkania. Pomyśl więc o tym.

Moja pracownia mebli jest do Twojej dyspozycji.

(—) **Stanisław Skrodzki** Vilniaus (Wileńska) 5.

Uwaga Uwaga

Płyty patefonowe

najnowocześniejsze sprzedam: Bel-Ami, Komm zurück, Rosemunde, polki, tanga i t. p. lub zamienię na używane. Basanavičiaus (daw. W. Pohulanka 31/33—11, wejście z bramy, na prawo, codziennie i w dnie świąteczne.

Zdjęcia dzieci

wykonują E. i B. Zdanowscy w CIEPŁYM ATELIER

CODZIENNIE

oprócz dni świątecznych od 9—17 godz. Vilniaus (Wileńska) 25—5.

Do pracowni obróbki drzewa natychmiast potrzebni są:

Techniczny kierownik energiczny i dobrze obeznany z branżą i maszynami oraz pracownicy do artystycznej obróbki drzewa i dykty. Tamże potrzebni są malarze. Podania z życiorysem składać do kancelarii pracowni „Tauras", Didžioji (Wielka) 50 m. 1, tel. 14-4 od godziny 8—13

Wynagrodzenie dobre.

Uwaga.  **Uwaga.**

Skoro coś naprawić, sprzedać, kupić lub wymienić chcesz

to na ul. Basanavičiaus (d. W Pohulanka) 53-a do pracowni „TECHNIKA" śpiesz.

S-ka Akc.

„STATYBA"

Wilno, Vilniaus (Wileńska) 26

PILNIE POSZUKUJE W CELU KUPNA: gatrów, pasa transmisyjnego, kompletu pił oraz różnych narzędzi tartacznych

Cena według umowy.

Zwracać się osobiście pokój Nr 3 lub telefonicznie Nr 787.

Poszukujemy

Wielkiej Historii Powszechnej Trzaski, Ewerta i Michalskiego oraz luźnych tomów Encyklopedii Gutenberga. **Kupujemy** dzieła naukowe ze wszystkich dziedzin. Księgarnia przy ul. Pilies (Zamkowej) 24, vis a vis św. Jana.

Kupujemy

„Historię sztuki", Zeyera — „Wybór pism", Ossendowskiego — „Gasnące ognie". - Miesięczniki: „Przegląd Współczesny", „Przegląd Warszawski", „Verbum", „Marchołt" oraz książki we wszystkich językach kupuje Antykwariat — Švento Jono (Św. Jańska) 1.

Kosmetyczka

posiadająca dyplom „Kéva" i „Phyllis Earle" w Paryżu **przeniosła się** z zakładu „Carmen" **na ul. Trakų (Trocka) Nr 11** (przy zakładzie fryzjerskim) Godz. przyjęć 12—16.

Uwaga! Uwaga!

Reperacja zegarków

dokładna i terminowa.

Konarskio (Konarskiego) 56—10

Nowootwarty Prywatny Zakład Fryzjerski

przy ul. Aušros Vartų (Ostrobramskiej) 29 róg Kolejowej.

SALONY DAMSKI I MĘSKI.

Gwarantowana trwała ondulacja najlepszymi płynami. Farbowanie włosów brwi i rzęs. Tamże pracuje znana manicurzystka p. Jadzia z byłej pracowni fryzjerskiej „Puszas" — WŁADYSŁAW, WITOLD i STANISŁAW.

Do wynajęcia pokój!

ciepły, suchy dla solidnego pana przy samotnej, oglądać można od g. 10 do 18-ej. Tamże kupię abażur materiałowy w dobrym stanie. Polocko (Połocka) Nr. 13 m. 2.

UWAGA! UWAGA!

WÓDKA NA ŚWIĘTA!

Didžioji (Wielka) 68.

Wymienia czyste butelki monopolowego typu na wódkę.

Praca

Do małej rodziny potrzebna sumienna i oszczędna kucharka. Warunki dobre. Rekomendacje konieczne. Zgłosić się zaś od g. 14 do 17 Užupio (Zarzecze) 16—16

Poszukuję dobrego męskiego krawca, któryby mnie wziął do terminu na naukę. Pożądane: skromny wikt i nocleg. Łaskawe oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Terminator"

Poszukuję pomocnicy domowej z gotowaniem do małej rodziny z dzieckiem. Warunki dobre. Zgłaszać się: niedziela i wtorek od godz. 9—[illegible] poniedziałek - środa od godz. 15—19 Apteka Nr. 11 róg Piłsudskiego i Nowogródzkiej.

Poszukuję profesora akordeonisty. Opłata według umowy. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Akordeonista"

Poszukuję nauczyciela gry na akordeonie oraz kupię buty fason angielski z prawidłami. Mindaugo (d. Szeptyckiego) 18 2.

Potrzebna pomocnica domowa umiejąca dobrze gotować. Aventinų (d. Popowska) 37—5.

Potrzebna osoba do gotowania i sprzątania. Uosto (Portowa) 4—12, od 9—11

Panna, pracująca, poszukuje pokoju przy rodzinie. W godzinach wolnych chętnie pomoże przy gospodarstwie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „333".

Solidny, w średnim wieku znający niemiecki, rachunkowość — poszukuje pracy. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Sumienny"

Uwaga: Chwilowo jestem bez pracy. Mogę prać bieliznę, sprzątać mieszkanie na święta. Gedimino (d. Mickiewicza) 56—20, Stanisława Lachowicz.

Różne

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie litewskie. Vilniaus (d. Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa).

A) Stefan Arthur Mauer. Biuro podań w języku niemieckim. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—6. Czynne od 8—15.

Czarne lub szare sportowe ubranie zamienię na rower męski. Užupio (Zarzecze) 26—5, codziennie od godz. 9 do 11-ej. 1

Czarny w prążki kostium duży rozmiar zamienię na opał, oraz nowe buty № 26. Kalvarijų (Kalwaryjska) 12—3.

Futro łekowe na dobry wzrost zamienię na opał. Skapo (daw. Skopówka) 11—10 0

Kraję tytoń. Šv. Jakubo (św. Jakubska) 10—1. Wejście od ulicy. 1

Podania, tłumaczenia niemieckie, litewskie; szybko, fachowo, niedrogo. Doświadczeni prawnicy Gedimino (d. Mickiewicza) 15. 0

Szafę trzydrzwiową z lustrem zamienię na drzewo. Kalvarijų (Kalwaryjska) 12—6. — Wejście z frontu. 1

Teczkę zgubioną na ulicy 28.XI odebrać można: Naugarduko (Nowogródzka) 11—2.

Tytoń na cienkie włókna do gilz kraję na poczekaniu. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 mieszk. 18, II piętro z dziedzińca

W dniu 4.XII 42 r. został zgubiony w IV-ej aptece paszport tymczasowy na nazw. Anny Downarowiczowej zamieszkałej przy ul. Džiugų (d. Szkaplerna) 75—3. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

Wymienię na opał i beczkę do kapusty kołdrę, spódnię łosionkę męską, obrus i różne drobiazgi dziecinne. Lentpiuvių (Tartaki) 11-a—1.

W dniu 4.XII-42 r. został zgubiony w IV-ej aptece paszport tymczasowy na naz. Wandy Sinickiej zamieszkałej przy ul. Tizenhauzo (d. Tyzenhauzowska) 3a—2. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem

Ziołolecznictwo usuwanie żylaków, szpecących brodawek, kaszaków od godz. 4 do 6 po poł. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4. 7

Zgubiono torebkę w pociągu osobowym z dokumentami na nazwisko Janowskiej Wandy i Michała Chaciała oraz 350 RM, uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

Zgubione dokumenty na naz. Puszkiewicz - Zylberfenig Walentyny na trasie Łyntupy — N.-Święciany w dniu 4 b. m. uczciwego znalazcę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: poczta Komaje.

Zgubioną na ul. Ukmerges (Wiłkomierska) dnia 3.XII b. r. mufkę z pieniędzmi, kartkami żywnościowymi, dokumentami na naz. Janiny Rudakówny proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Lvovo (d. Lwowska) 3—5. 1

Zgubioną przepustkę pracy wydaną przez Heeresbendienststelle 13 na naz. Konsynarte Eleny unieważnia się.

Zamienię na opał płytę żeliwną z 3 ma fajerkami (60x30x45) z rurami, sprzedam płytę elektryczną z regulacją prądu 400 RM, stół żelazny składany na płasko 100 RM stół dębowy o jednej stopie 70 RM i inne drobiazgi, oglądać o piątku włącznie Druto (d. Drueta) 5—12 obok ul. Słowiańskiej.

Zamienię śniegowce czarne № 7 na № 5. Basanavičiaus (daw. W. Pohulanka) 20—7

Z powodu wyjazdu wymienię opał na dobre dwa łóżka drewniane z materacami. Moniuškos (d. Moniuszki) 2-a—3. 2

3 mtr. materiału na płaszcz damski zamienię na drzewo Belvederio (Belwederska) 15-a.

Nauka i wychowanie

Korepetycje z przedmiotów szkolnych pojedyńczo i w kompletach. Języki obce. Tłumaczenia niemieckie, francuskie, rosyjskie. Gra na skrzypcach Šv. Mykolo (Św. Michalski zaułek) 6—12, informacje od 6 wieczór

Lekcje śpiewu, oryginalna włoska metoda, piękna dykcja, piano, emisja, szybkie postępy. Przygotowania do sceny. Eugenia Targońska Uosto [Portowa] 6—2 1

Praktyka i nauka pisania na maszynie. Biuro tłumaczeń — podań. Gedimino (d. Mickiewicza) 10. Czynne od 9 do 13. 2

Kupno i Sprzedaż

Przyjmuję obstalunki na plecyki płytowe. Švitrigailos 11—1

Przyjmuję do reperacji zęby sztuczne. Polocko (Połocka) 11—1 1

Sprzedaję kaloszki, jedwabne i inne wyroby gumowe. Tamże kupuję stare obuwie gumowe i gumę. Pylimo (Zawalna) 57 m. 47 (II podwórko) —2

Uwaga! Robię z powierzonego materiału drewniaki i sandałki niedrogo. Lukiškių (Łukiska) 11—6.

Kupno i Sprzedaż

Buty nowe z cholewami Nr. 28/29 sprzedam 90 RM. Šv. Ignoto (Św. Ignacego) 8—2 —1

Brezent oraz kawałki sukna kupi pracownia obuwia Pilies (Zamkowa) 24

Chętnie sprzedam nową mufkę karakułową i fokową 500 RM Skapo (d. Skopówka) 11—10. —0

Do sprzedania kołderka jedwabna dziecinna 100 RM 1 buty nowe na Nr. pantofla 37 450 RM. Subačiaus (Subocz) № 75—1

Futro fokowe lub żakiet wymagające reperacji kupię. Palangos (d. Poznańska) 2—5b, od 12—15 godz. —3

Fortepian krótki krzyżowy kupię. Oferty do Admin. „Gońca" pod „Fortepian".

Kupię lub wypożyczę fortepian. Zgłoszenia do kasy artelu „Aulas" Šv. Jurgio Św. Jerski 2—5.

Kupię oponę rowerową balonówkę 26 X 2 Lvovo (Lwowska) 30 m. 9.

Kupię lekki fotel dla chorego na ważenia po ulicy. Oferty z podaniem ceny do Adm. „Gońca" pod „Fotel"

Kupię mleczną młodą kozę. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Wilk".

Kupię kołnierz do damskiego płaszcza. Dominikonų (Dominikańska) 3b—18.

Kupię maszynę nożną do szycia „Singer" w dobrym stanie. Didžioji (Wielka) 42, fotograf, wejście od frontu

Kupuję stare zniszczone sukienki, szlafroki i t. d., nienadające się do użytku, oraz różne, nawet małe kawałki materiału. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Materiały".

Kupię balonówki opony drutówki rozmiar 26 X 2. Šv. Ignoto [Św. Ignacego] 12—17, od 11—16

Dobre ogłoszenie zdobywa klienta

Kupię mańeż do młócenia Sapiegos (Sapieżyńska) 11—2. —2

Kupię natychmiast modne lużne foki małe używane lub nowe na wzrost średni Antakalnio (Antokolska) 115-a m. 1, od godz. 8—12.

Kupię lalkę z zamykającymi oczami, dużą lub małą. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Lalka"

Kupię latarkę kieszonkową w dobrym stanie. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 49—1 od g. 16—18.

Kupię fibrowe stare walizki drzewo brzozowe i olchę, nóż szewski, osełkę białą do ostrzenia narzędzi, obcęgi szewskie. Pilies (Zamkowa) 18—11.

Komplet bielizny dla noworodka 2 becik sprzedam za 250 RM. Płaszcz damski zimowy czarny na wzrost średni wymienię na dobre męskie buty Nr 29—30. Bernardinų (Bernardyński zauł.) 9—6.

Kupię lewy płytki kalosz letni № 12. granatowy materiał na sukienkę, złoty damski zegarek z bransoletką wełnianą sukienkę na średnią figurę i pilsowaną granatową lub czarną sukienkę. Oferty do Admin. „Gońca" pod „Kalosz".

Kupię parę bielizny i koszulę wierzchnią Nr 40 albo materiał. Lvovo (Lwowska) 57—6.

Kupię „Niebo Gwiaździste", „Hejnał", „Lotos" komplety albo pojed. n—ry), kalendarze astrologiczne oraz inną literaturę z astrologii. Kalinausko (d. Mała Pohulanka) Nr. 6 m. 3, od godz. 9 do 12 i od 17 do 19. —0

Kupię szkło, meblowe, okienne, trawę morską, wios, gobelinę, płótno, worki, spirytus i inne dodatki stolarskie i tapicerskie Pracownia Mebli St. Skrodzki Vilniaus (Wileńska) 5 —1

Kupię piłeczki i rakiety ping pongowe. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 37—4, albo telefonicznie: Nowa Wilejka Nr. 21. —0

Kupię materiał na sportową marynarkę. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Marynarka". —1

Mufkę karakułową i kołnierz fokowy w dobrym gatunku sprzedam 500 RM. Gedimino (d. Mickiewicza) 37—10 —2

Narty (komplet z kijami) długości 1.60 mtr. kupię zaraz Weisse gasse (d. Biały zauł. — Zarzecze) 4—2. g. 17—18

Natychmiast kupię głośny patefon walizkowy. Zgłaszać się Šv. Filipo (d. Filipa i Jakuba) 2, dozorca

Palto zimowe męskie sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu 450 RM. Kalvarijų (Kalwaryjska) 29a—1

Sprzedam szafę trzydrzwiową 700 RM. Giedraičių (Chocimska) 25—13. 0

Sprzedam futro na białych baranach, na pełną osobę 80 RM. Uosto (Portowa) 10—4. —1

Sprzedam elegancki okrągły piecyk z lanego żelaza wykładany eglo trwałą cegłą 35 RM Sierakausko (Sierakowskiego) 14—5, od 5—6.

Sprzedam piecyk płytkę przenośną żelazną 200 RM. Tamże przyjmuję obstalunki. Švitrigailos 35—7, Szałkowski. 1

Sprzedam ładny dęby dębowy kredens za 450 RM. Subačiaus (Subocz) 9—4. 9

Sprzedam lub zamienię na opał szafę do ubrania 700 RM, szafkę małą 285 RM, sweter damski 150 RM, noże i widelce 150 RM, płaszcz zimowy damski 600 RM, pantofelki damskie 150 RM, kostium damski 200 RM, resztkę perkalu 100 RM, kalosze męskie na wojłoku używane 80 RM. krzesła 70 RM. Lvovo (Lwowska) 67 —3. 1

Sprzedam damskie zamszowe pantofle Nr. 37 w bardzo dobrym stanie 25 RM Malonioji (Miła) 9—4 —1

Sprzedam kilka par ciepłych pantofli domowych (bamboszy) dziecinne od 18 RM., oraz stół rozsuwany 175 RM, łóżko z materacem siatkowym, suknię czarną taftową elegancką 275 RM. Kosciuškos (Kościuszki) 14 a m. 4, od 10 godz.

Sprzedam koc 200 RM. i 2 pary butów 60 RM. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 17—33

Sprzedam piecyk awulajerkowy 140 RM. Žvirelių (Wróbla) 11—2

Sprzedam sanki sportowe w b. dobrym stanie (dł. 1,10 mtr.) 250 RM Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 19—1

Sprzedaję szczenięta od 40 RM. rasy foksterier. Antakalnio (Antokolska) 18—10, od g. 9—16.

Sprzedam tapczan 2-osobowy 400 RM., wózek do łóżka nowy (resorówka) z całym urządzeniem 400 RM., drabinę składaną monterską 200 RM. Kudrų (Jeziorna) Nr. 3 m. 2.

Sprzedam wannę cynkową z grzejnikiem 200 RM., małą komódkę 100 RM i inne. Vilniaus (Wileńska) 35. Zapukać do okna obok frontowych drzwi, od g. 13 do 16.

Lokale

Do wynajęcia pokój umeblowany. Trimitų (d. Trębacka) 8—8

Inteligentna rodzina przyjmie do ciepłego mieszkania z wygodami ucznia lub uczennicę, lekcje muzyki fortepianu na miejscu. Tamże zamieni się na opał — kołnierz lutrzany, kredens duży rzeźbiony lustro ścienne, lalkę porcelanową, bransoletkę do zegarka ręcznego, pas ruptarowy dwustron. Zygmantų (d. Zygmuntowska) 23—3

Oddajmę pokój umeblowany za drzewo Kosciuškos (Kościuszki) 23 - 2

Pokój do wynajęcia umeblowany. Užupio (Zarzecze) 14 [illegible]

Poszukuję pokoju z niekrępującym wejściem w śródmieściu przy polskiej rodzinie. Posiadam opał. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Solidny lokator"

50 RM. zapłacę temu kto wskaże mieszkanie 2 pok. z kuchnią i światłem elektr. albo 1 pok. z kuchnią w mieście ewent. niedaleko miasta Zaułek Raduński numer 3 —2 (Pierwszy zaułek na lewo przy ul. Raduńskiej). 1

MATRYMONIALNE

Kawaler Polak, lat 30, posiadający własne przedsiębiorstwo, poślubi pannę do lat 26 materialnie niezależną, ziemiankę lub rzemieślniczkę. Oferty z fotografią niekoniecznie kierować do Adm. „Gońca" pod „Artysta". —1

Lekarze

Dr. Med. **Wiktor Pieskow** Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto [Portowa] № 3 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16—18.

Dr. Edmund Runcewicz b. asystent Klinik U.S.B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. [zauł. Portowy] 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. Aleksander Piwecki Choroby wewnętrzne. Ordynuje od 14 — 18. Pilies (d Zamkowa) 12—6,

Dr. Bunin były Ordynator Lecznicy Ocznej Św. Józefa Choroby oczu. Przyjmuje od godz. 10 do 12 Uosto (Portowa) 12 m. 2

Lekarz Dentysta **O. Lipska** przeprowadziła się na ul. Aukų [d. Ofiarna] 4 — 4. Plomby usuwanie zębów bez bólu, korony, mostki, sztuczne zęby. Ordynuje od 10 —12 i 3—7 pp

Dr. med. A. Malej choroby wewnętrzne wznowił przyjęcia Lvovo [Lwowska] 12 m. 3 obok Kalwaryjskiej. Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10—12, wtorki, czwartki i soboty od godz. 17—19.

Dr. W. Worodźko Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—11 i 16—18 Wallstr. [Zawalna] 22.

Dr. Med. **Kazimierz Bieliński** Choroby skórne i weneryczne. Žygmantų [Zygmuntowska] 12, m. 14. Przyjmuje od 8—9 i od 1—4.

Dr. Med. **Janina Jurczenkowa** Choroby skórne, weneryczne, kobiece. — Przyjmuje od 8 — [illegible] od 17—19 Jogailos [Jagiellońska] 16—6.

Dr. Med. **Henryk Radziński** Choroby wewnętrzne. Codziennie prócz świąt od 3 — 5 [illegible] Šv. Onos g-vė [św. Anny] 7—

Dr. B. Abramowiczowa Choroby kobiece akuszeria Wznowiła przyjęcia. od 9 —12 i 15—[illegible] Kaštonu [Kasztanowa] 7—7.

Dr. Orłowski [illegible] Przyjmuje od godz. 8 r. do 9 r. i od 2 pp. do 6 wiecz. Gedimino [d. Mickiewicza] 39—4.

Dr. [illegible] Sokołowski choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 2.30 do g. [illegible] i od [illegible] 7 g. w. Vilniaus [Wileńska] 30, m. 14

Dr. Med. **Kazimierz Łukiewicz** Spec.: Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus [Wileńska] 28, m. 3 Przyjm. od [illegible]

Dr. Med. **Gustaw Markiewicz** Choroby skórne i weneryczne. Mickiewicza [d. Mickiewicza] 3 — 14. Tel. 997 od godz. 8—12 i od 15—[illegible]

Lekarz-Dentysta **Wł. Pasiński** wznowił przyjęcia. Przyjmuje od 8 — [illegible] od 15 - 16. Jogailos [Jagiellońska] 8 — 2.

Lekarz-Dentysta **Dr. K. Gasperowicz** Przyjmuje od g. 10—13 i 16 — 18. Zęby sztuczne. Aušros Vartų [d. Ostrobramska] [illegible]

Akuszerki

Maria Brzezina Liubarto [d. Grodzka] 27—1. Zwierzyniec.

J. Korcewa Olandų [Holenderska] 4—1.

Maria Lakner przyjmuje od 9 [illegible] do [illegible] w. Jasińskiego [Jasińskiego] 7 — [illegible]

Dr. Rosińska Lvovo [d. Lwowska] 67 —.

W. Śmiałowska Pilies [Zamkowa] 26 — 6.

Uwaga! Zdjęcia do paszportów dokonuje szybko Foto film Toto (Tatarska) 4.

Kupuję tygodniki całe roczniki i luźne numery: As, Na szerokim świecie, Kino, Tyg. Ilustrowany i t. d. Antykwariat. Domininkonų (Dominikańska) 13. Halina Jacyna-Karaś.

Dobry kupiec OGŁASZA SIĘ w Gońcu Codziennym

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42. Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—16. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.